

Wielkanoc tuż-tuż! Na deptaku rusza jarmark i warsztaty, ZGrana rodzina proponuje świąteczne rabaty, a pani Teresa robi sobie jaja... >> 2 i 4

informator samorządowy

# Łącznik

## zielonogórski

nr 13 (593) 9 kwietnia 2025 [www.LZG24.pl](http://www.LZG24.pl)



W Zielonej Górze zapowiada się kulturalne wydarzenie roku! Otwarcie wystawy „Lata 20., lata 30. Art deco i obraz „Piękna Rafaela” już dziś, 9 kwietnia, o godz. 17.00. - To będzie wyjątkowy wieczór. Zadbaliśmy o szczególną oprawę - zaprasza Leszek Kania, dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej. >> 3

ŻUŻEL

# ZACZYNAMY SEZON

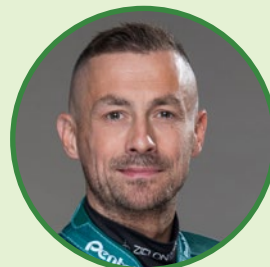
**W piątek o 18.00 cała żużlowa Polska będzie patrzeć na Zieloną Górę.** To właśnie przy W69 po raz pierwszy w tego-rocznych rozgrywkach PGE Ekstraligi taśma pójdzie w górę. Stelmet Falubaz Zielona Góra zmierzy się z Orlen Oil Motorem Lublin. Oczekiwania są wielkie. - Marzę o pierwszej czwórce - mówi prezydent Marcin Pabierowski. Stanisław Bieńkowski, główny udziałowiec ZKŻ idzie krok dalej: - Liczę na brąz!

**SPECJALNY DODATEK ŻUŻLOWY >> I-IV**

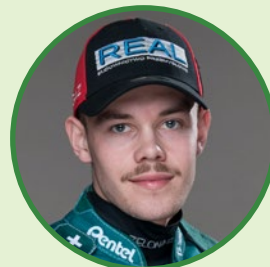


Walkę o brązowy medal zapowiada Stanisław Bieńkowski, główny udziałowiec ZKŻ i właściciel Stelmetu, który mocno zaangażował się w działalność klubu. - W przyszłym sezonie będziemy walczyć o złoto - mówi. FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

**WZMOCNIENIA FALUBAZU**



**Leon Madsen**



**Damian Ratajczak**

## Jestem wiernym kibicem żużla

**- Lublin jest potężny, ale my też mamy dobrych zawodników, a do tego swój tor, zaś w sobie dużo pokory. Wierzę, że wygramy - mówi przed inauguracją żużlowego sezonu w Zielonej Górze prezydent Marcin Pabierowski, wieloletni kibic Falubazu.**

- Marzę o pierwszej czwórce. Dzięki play-offom mielibyśmy dłuższy sezon i więcej emocji. Chciałbym, żeby stadion wypełniał się po brzegi - dodaje prezydent Pabierowski, który w piątek zasiądzie w ulubionym miejscu, na wejściu w pierwszy łuk. - Wolę przeżywać emocje w luźny sposób, pośród kibiców na trybunie. Porozmawiać, posłuchać trochę komentarzy. Oczywiście będą



Prezydent Marcin Pabierowski na żużel chodzi od dziecka. Zazwyczaj siedzi na pierwszym łuku. FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

też mecze, kiedy będę spotykał się z innymi samorządowcami na naszej miejskiej trybunie przy parku maszyn.

Pytany o to, czym jest żużel dla zielonogórzan, odpowiada bez wahania: magią! Tak jak np. dla mieszkańców Krakowa piłka nożna. - Żużel wpisany jest w historię tego miasta. Kibice żyją tym sportem. To słyhać na każdym kroku. Sam na stadion chodzę od dziecka. W pamięci mam rundę mistrzostw świata juniorów, w której jeździł śp. Rafał Kurmański. Pogoda wtedy nie dopisała (półfinał tych zawodów odbył się w lipcu 2002 roku, a „Kurmanek” zajął w nich trzecie miejsce - dop. mk). Mam nawet plakat z tych zawodów. Każdy sport będzie przeze mnie wspierany, ale żużel jest bardzo bliski mojemu sercu - przyznaje Pabierowski.

Gospodarz miasta w tym samym roku na własne oczy widział także najpopularniej-

szą akcję Kurmańskiego - na torze w Gnieźnie, gdy na jednym łuku wyprzedził dwóch zawodników, a po chwili otworzyły się przed zielonogórzanami bramy do elity. W tym roku klub chce znów przesunąć się w hierarchii PGE Ekstraligi. Zimą w Falubazie zmienił się prezes, a miasto, choć niebawem wyjdzie ze spółki jako akcjonariusz, dalej będzie wspierać żużlowców.

- Chcemy wyjść ze spółki, bo nie chcę mieszać polityki do sportu zawodowego. Będę wspierał kluby zawodowe dotacjami. Już udało się wiele poukładać. Jest trzyletnia umowa na wspieranie klubu. To pozwoli Falubazowi budować budżet, zapraszać sponsorów. Liczę na większą liczbę sponsorów z zewnątrz. Mamy dobrą drużynę, lidera Madsena. Startujemy z dobrymi emocjami - podsumowuje Pabierowski.

(mk)

## Z ŻYCIA MIASTA&gt;&gt;&gt;



Młodzież z „Lotnika” zorganizowała w Hydro(za)gadce w ZOK-u koncert charytatywny „Zgrani dla Laury”. Dwuletnia dziewczynka zmagą się z ciężką chorobą. Do akcji włączyli się uczniowie innych zielonogórskich szkół. Dzięki kweście i sprzedaży wypieków zebrali 3 tys. 810 zł. (ah)

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE



Koncertы, spektakle z udziałem największych polskich aktorów, konkurs piosenki literackiej, wystawy, spotkania autorskie... Wachlarz propozycji, jaki serwuje festiwal „Klan Machaliców i Przyjaciele”, także w tym roku przyciągnął wielbicieli sztuki. Na zdjęciu koncert Mai Kleszcz. (ah)

FOT. JERZY MALICKI



Dwudniowe Wojskowe Targi Służby i Pracy na Uniwersytecie Zielonogórskim odwiedzili studenci i uczniowie, nie tylko z klas mundurowych. Chętni mogli obejrzeć z bliska sprzęt wojskowy. Organizatorami wydarzenia było Ministerstwo Obrony i Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji. (rk)

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

## PRODUKT REGIONALNY

# Pani Teresa robi sobie jaja. Ale jakie piękne!

Już od kilku miesięcy skrobie, dłubie i szlifuje. Teresa Posłuszna bez mała od 40 lat przed Wielkanocą dekoruje wydmuszki. Śmieje się, że jej kwiatki to „wzór przylepski”. W końcu powstał w sołectwie Przylep!

Gdy Robert i Darek (synowie pani Teresy) byli mali, zależało jej, żeby koszyczek wielkanocny wyglądał naprawdę wyjściowo. Chłopcy mieli być dumni i uczyć się poczucia estetyki. Tak zaczęła się przygoda z piśankami, a raczej drapankami, które są odmianą kraszank. W zabarwionej skorupce wydrapuje się wzorki za pomocą ostrego narzędzia. - Dziś synowie mają 46 i 44 lata, a ja nadal siedzę nad kraszankami - śmieje się pani Teresa. - Młodszy, jak dzwoni, mówi do mnie „Matko jajeczna” albo pyta „Mamo, co ty? Jaja sobie robisz?”, a ja odpowiadam, że właśnie tak!

## Zprecyzją dentysty

Autorka pracuje na wydmuszkach z jaj kurzych, indyjskich, kaczych i gęsich. Ale wbrew pozorom jajecznicą nie gości na jej stole zbyt często. Zazwyczaj zamawia gotowe wydmuszki u producenta. Później wkłada je do gotujących się łupin żółtej cebuli. Gdy doda się nieco łupin czerwonej,



Teresa Posłuszna ornamenty uzyskuje przy pomocy bardzo ostrych narzędzi. Bywa, że wydmuszka pęka. Cóż, trudno - ryzyko zawodowe.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

skorupka wyjdzie ciemniejsza. Takie wydmuszki po wyjęciu z wody trzeba suszyć co najmniej 12 godzin. Często pra-

cjuje również z czarnym kolorem, ale nie chce zdradzać jak go uzyskuje. Tajemnica handlowa.

Po wyschnięciu zaczyna się etap skrobienia, dłubania, szlifowania, a zdarza się, że wiercenia. Przylepski wzór złożo-

ny z kwiatów i koronek to autorski pomysł Teresy Posłusznej. Powstawał przez lata metodą prób i błędów. Ornamenty uzyskuje przy pomocy bardzo ostrych narzędzi. Bywa, że wydmuszka pęka. Cóż, trudno - ryzyko zawodowe. W ciągu dnia jest w stanie wykonać dwie, trzy piśanki. - Z przypadkowym obiadem - dodaje.

## Klienci lubią czerni

Pani Teresa należy do Stowarzyszenia Rękodzieło Zielonogórskie. Spod jej rąk wychodzą nie tylko kraszanki, ale też szydełkowe bombki i ozdoby na Boże Narodzenie, haftowane herby miast i gmin. Do Wielkanocy przygotowuje się już od stycznia. Sypialnia stała się jej pracownią. Oprócz materiałów do ręcznych robótek, znalazło w niej miejsce również krosno. W przypadku kraszank największym powodzeniem cieszą się te z zonkilkami i tulipanami. Pani Teresa zauważyła, że kupujący chętnie stawiają na czerni. Geny ozdobionych

wydmuszek zaczynają się od 20 zł. Autorkę prac można było ostatnio spotkać na Kaziukach, cyklicznej imprezie organizowanej przez Muzeum Etnograficzne w Ochli. Jej kraszanki będzie można kupić również na jarmarku wielkanocnym, który na zielonogórskim deptaku zaplanowano na 10 do 13 kwietnia. Na pewno nie odpuści największego jarmarku wielkanocnego w Polsce, który od ponad 60 lat odbywa się w Lipnicy Murowanej w Małopolsce. Pani Teresa może się pochwalić nagrodami - w konkursach w Bożęcinie i Tarnowie zdobyła pierwsze miejsce w kategorii piśanki współczesna. (ah)

## TO JEST DOBRE!

Przypominamy, że na łamach „Łącznika”, przy współpracy z Lubuskim Centrum Produktu Regionalnego, prezentujemy lokalnych producentów. Z nami dowiecie się, co dobre i gdzie można kupić!

## OGRODNICTWO

## Blisko ziemi

Rzeczny Uniwersytet Ludowy, który działa na Statku Kultury w Cigacicach, zaprasza na wiosenne warsztaty w Ogrodzie Społecznym. Uczestnicy będą się uczyć permakulturowych metod zakładania grządek metodą „no dig” - idealną na trudne, zachwaszczo-

ne tereny, na których brak jest gleby lub gleba nie nadaje się do uprawy. Odbędą się też warsztaty z zakładania grządek ze snopków słomy w sposób ekologiczny i bez konieczności przekopywania ziemi. Warsztaty potrwać dwa dni (12 i 13 kwietnia). Udział jest bezpłatny, ale liczba miejsc ograniczona. Rezerwacje pod nr tel. 502 041 625. (ah)

## FESTIWAL

## Kameralnie w pałacu

Kwiecień w Zielonej Górze gra na nutę V Wielkanocnego Festiwalu Kameralnego. Przed nami jeszcze cztery koncerty. Wystąpią wybitni wykonawcy m.in. Jakub Jakowicz (skrzypce), Katarzyna Budnik (altówka), Marcin Zdunik (wiolonczela), Paweł Wakarecy (fortepian), V4 String Quartet oraz młodzi instrumentalści z całej Europy. Najbliższe koncerty: 11 kwietnia o 19.00, 12 kwietnia o 17.00, 13 kwietnia o 16.00 (wszystkie w pałacu w Starym Kisielinie). Koncert finałowy zaplanowano 26 kwietnia o 17.00 w Biurze Wystaw Artystycznych. Wstęp bezpłatny. Organizator: Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kameralistów. (dsp)

## SZKOŁY

## Zajrzyj do „Jedynki”

Dzień otwarty I Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Kilińskiego 7 odbędzie się w sobotę, 12 kwietnia w godz. 9.00-13.00. Czego mogą spodziewać się ósmoklasiści, kandydaci na przyszłych uczniów „Jedynki”? - Poznasz naszych nauczycieli, porozmawiasz z uczniami naszej szkoły, zwiedzisz sale lekcyjne - wyliczają starsi koledzy. W programie także eksperymenty chemiczne z bliska oraz doświadczenia biologiczne i fizyczne. Będzie czas na croissant pod Wieżą Eiffel oraz Kartoffelsalat Herr Pydyniaka. - Czekają na was szachy, tańce i wiele więcej. Przekonajcie się sami! - zachęcają licealiści. (dsp)

## REKREACJA

## Wiosna? Czas na ruch!

MOSiR informuje, że teren kąpieliska H2Ochla przy ul. Botanicznej jest czynny codziennie w godz. 10.00-17.00. Na odwiedzających czeka m.in. plac zabaw, tor przeszkód, minigolf. Otwarty jest park linowy, który pozwala na 200 m spaceru na wysokości. Do dyspozycji są stanowiska wędkarskie, kort do padła oraz boiska do siatkówki plażowej i plażowej piłki ręcznej. Na atrakcje wodne musimy jeszcze poczekać. Z kolei Gęsie Tarasy w Dolinie Gęsiniaka zapraszają do parku linowego o długości 290 m, który zawieszony jest nad malowniczym strumieniem. To dwie zjeżdżalnie, elementy do wspinaczki i tyrolka. (rk)

## ROCZNICE

## Uczymy Smoleńsk i Katyn

• Prezydent Marcin Pabierowski zaprasza mieszkańców 10 kwietnia o 8.41 do udziału w uroczystości i złożeniu kwiatów pod obeliskiem upamiętniającym ofiary katastrofy smoleńskiej (stary cmentarz przy ul. Wrocławskiej). To 15. rocznica tragicznych wydarzeń.  
• 13 kwietnia upamiętnimy 85. rocznicę zbrodni katyńskiej. Organizatorem uroczystości jest Lubuska Rodzina Katyńska przy udziale prezydenta Zielonej Góry. Program: 12.00 - msza w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela; 13.00 - przejście pod Pomnik Katyński przy ul. Boh. Westerplatte; 13.10 - patriotyczne zgromadzenie mieszkańców. (md)

WYSTAWA ROKU W MUZEUM

# Art deco, czyli luksus, wariacje i Łempicka

**Poczuj się jak na imprezie w filmie „Wielki Gatsby”. Luksusowe stroje, erotyzm, fryzury na „chłopczycę”, papierośnice i naszyjniki jak piękne dzieła sztuki. Oto styl art deco i wyjątkowa wystawa w Muzeum Ziemi Lubuskiej.**

Błyszczące sukienki o prostym kroju i z odkrytymi plecami. Do tego diadem z piórkami lub wyszukany kapełusik, perłowa masywna biżuteria i wymodelowana fryzura na „pazia”, „chłopczycę” lub „kask”. Tak się noszą kobiety w przedwojniu. Wtedy wyrzucają gorsety i wkładają luźne spodnie. Takie kobiety widzimy na portretach Tamy Łempickiej, malarki, którą styl art deco uczynił celebrytką i ikoną kultury lat 20. i 30. XX wieku.

Popularny styl jest wtedy widoczny wszędzie. Dominuje w funkcjonalnej architekturze, mieszkaniach, meblach z eksperymentalnymi krzesłami i toaletkami. U jubilerów, bibelociarzy, wytwórców naszyjników, papierośnic i szkatułek, krawców i projektantów ubrań oraz w fabrykach samochodów (ach, te piękne kabriolety). Kobieta myśli o dodatkach - pudernicze od Tiffany'ego i kolczykach w etui Cartiera. Mężczyzna o szelkach w paski i krawacie w romby. W modzie jest ceramika z Ćmielowa, szkło z „Niemena” i produkty z zagranicznych wytwórni Lalique'a, Baccarata, czy Braci Daum.

A sztuka? Malarstwo awangardowe reprezentowane przez Witkacego, Leona Chwistka i Zbigniewa Pronaszkę jest przerysowane i diaboliczne jak powieści Bułhakowa. Niezwykle są zwierzęta rzeźbiarki Magdaleny Gross. Minimalistyczne, naturalne a jednak z domieszką geometryczną. Bo jak tu zapomnieć o art deco?

## Modnie na wernisazu

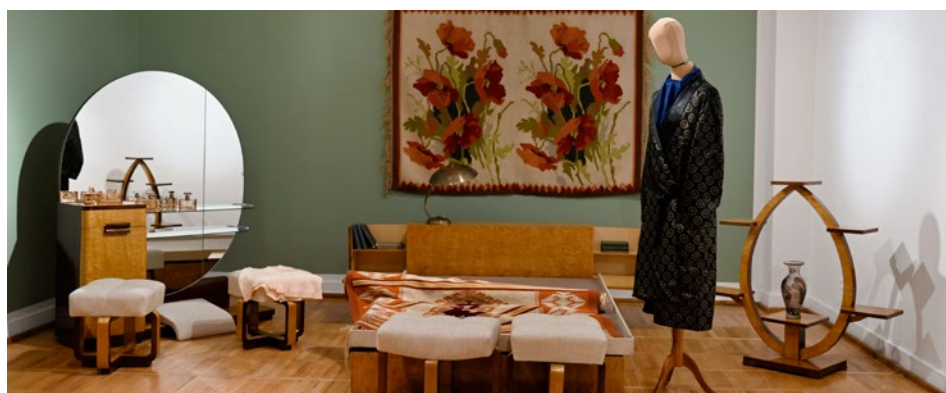
Nazwa stylu pochodzi od paryskiej wystawy w 1925 r.



Longin Dzieżyc i Leszek Kania z wisienką na torcie wystawy, czyli obrazem „Piękna Rafaela III” Tamary Łempickiej

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

- Art déco objawił się zamiłowaniem do figur geometrycznych, syntetycznych form, miękkich łuków, gładkich, błyszczących powierzchni. Garściami czerpał z ornamentyki i dekoracyjności secesji. Przyglądał się jej roślinnym i zwierzęcym motywom, wybujałym, i wijącym się organicznym liniom i chciał je uporządkować - tłumaczy Małgorzata Szadkowska, kuratorka wystawy w zielonogórskim muzeum przy al. Niepodległości.



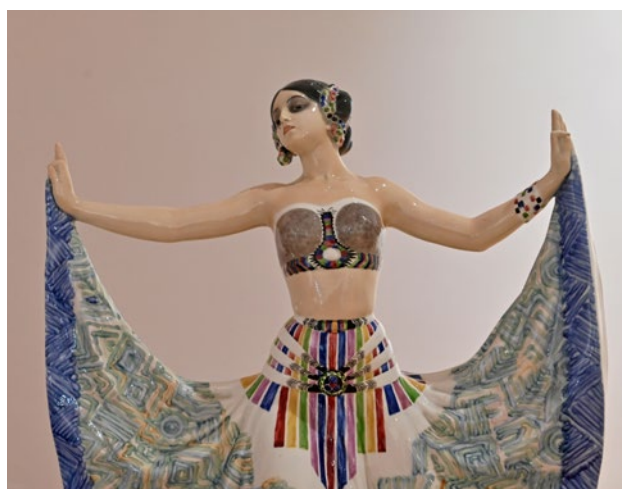
W art deco charakterystyczne są symetria, geometryczne formy i kontrastowe kolory

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK



- Filiżanki z Ćmielowa dorównywały tym z pracowni Rosenthala - mówi Małgorzata Szadkowska

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK



Motyl należał do ulubionych motywów twórców z kręgu art deco

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK



W modzie były minimalistyczne i jednocześnie funkcjonalne meble

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

## Przyjdź do muzeum

Otwarcie wystawy „Lata 20., lata 30. Art deco i obraz „Piękna Rafaela” w środę 9 kwietnia o godz. 17.00. Wstęp wolny.

Wernisaz w muzeum odbędzie się dziś - 9 kwietnia. W Zielonej Górze zapowiada się kulturalne wydarzenie roku, dlatego muzealnicy zadbali o szczególną oprawę. Podczas otwarcia zobaczymy pokaz mody wieczorowych kreacji z cekinami i piórami, usłyszymy przedwojenne szlagiery grupy Retro Lubuskie w modnych wówczas jazzowych i swingujących aranżacjach.

Ekspozycje na zielonogórskiej wystawie pochodzą z Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Placówka szczyty się na największymi w Polsce kolekcjami sztuki secesyjnej i art deco. W zbiorach w Płocku znajduje się ok. 1,8 tys. eksponatów.

## Rafaella jak wisienka

Na wystawie zobaczymy obraz „Piękna Rafaela III” Tamary Łempickiej. Wypożyczony został z Muzeum Narodowego w Lublinie. Artystka, której dzieła sprzedają się na aukcjach za miliony dolarów, portret nagiej modelki namalowała tuż przed śmiercią w 1980 r.

- Obraz Łempickiej to wisienka na torcie naszej ekspozycji. Mówimy o malarce, którą zna cały świat. Zielonogórzanie mają niepowtarzalną okazję, by na żywo zobaczyć jej dzieło - zaprasza Leszek Kania, dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej.

(al)

WIELKANOC

# Jajecznicza i świąteczne zakupy

Wielkanoc coraz bliżej, a to oznacza, że na deptaku pojawią się kolorowe stoiska, wiosenne dekoracje i tradycyjne smakołyki.

Od 10 do 13 kwietnia warto odwiedzić okolice ratusza i poczuć klimat świąt. Przed nami dni pełne atrakcji dla całych rodzin - od kiermaszu, przez warsztaty i po zabawy dla najmłodszych.

Od czwartku do niedzieli w godz. 12.00-18.00, okolice ratusza zamienią się w kolorowe targowisko, gdzie m.in. rzemieślnicy i twórcy ludowi będą prezentować swoje wyroby. Na stoiskach znajdziemy wszystko, co związane z wielkanocnymi tradycjami: palmy, pisanki, świąteczne dekoracje, wędliny, miody, upominki itp. Dla najmłodszych przygotowano specjalną atrakcję - bezpłatną karuzelę wenecką.

W piątek, 11 kwietnia, od 10.00 uczniowie zielonogórskich szkół i przedszkoli będą wspólnie dekorować ratusz metrowymi pisankami, które wcześniej przygotowali. Po kreatywnym poranku na gości wydarzenia czeka smakowita niespodzianka - od 13.00 Lubu-



Na kiermaszu z pewnością pojawią się ręcznie robione wielkanocne ozdoby  
FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

skie Ochotnicze Hufce Pracy z Zielonej Góry przygotowują wielką jajecznicę, którą będzie można się poczęstować.

W sobotę, 12 kwietnia na deptaku powstanie imponująca palma wielkanocna, którą stworzy Grupa Babie Lato wraz z uczniami Szko-

ły Cosinus oraz uczestnikami Domu Dniennego Pobytu w Starym Kisielinie. Od 12.00 do 16.00 dzieci będą mogły wziąć udział w „Świątecznej Warsztatawni”, gdzie spróbują sił w zdobieniu ciasteczek oraz w roli ogrodników, sadząc rzeżuchę w ozdobionych pojemnikach.

Ostatni dzień jarmarku, czyli niedziela, 13 kwietnia upłynie pod znakiem tradycyjnej muzyki i zabawy. W godz. 12.00-16.00 dzieci będą mogły uczestniczyć w animacjach i grach. Po zabawach rozpocznie się koncert „Na ludową nutę”. Wystąpi Grupa Śpiewacza Lubuskiego Zespołu Pieśni i Tańca im. Ludwika Figasa oraz Zespół Taneczny „Maki” z Młodzieżowego Centrum Kultury i Edukacji „Dom Harcerza” w Zielonej Górze, wprowadzą wszystkich w radosny, folkowy nastrój.

Organizatorem wydarzenia jest Centrum Biznesu oraz Zielonogórski Ośrodek Kultury.  
oprac. (ah)

## TARGI PRACY

### Zajrzyj na targi etaty czekają

**Chcesz zmienić pracę? A może szukasz ciekawego zajęcia? Odwiedź w czwartek w godz. 10.00-12.00 Targi Pracy „Aktywizuj się na wiosnę”. Odbędą się w siedzibie Centrum Integracji Społecznej przy ul. Staszica 4.**

Targi po raz trzeci z rzędu organizuje CIS we współpracy z Lubuską Wojewódzką Komendą OHP w Zielonej Górze. - To wydarzenie jest skierowane do wszystkich osób zainteresowanych zmianą pracy, poszukujących zatrudnienia, uczniów zielonogórskich szkół oraz klientów CIS i Centrum Edukacji Pracy Młodzieży przy OHP - wylicza Magdalena Rybczyńska, doradca zawodowy Centrum Integracji Społecznej. - Zaprosiliśmy na targi 10 kwietnia ponad 20 firm i instytucji z sektora prywatnego, służby mundurowe i instytucje rynku pracy. I my będziemy mieli tam swoje stanowisko, podobnie jak OHP.

Proponujemy dla osób planujących zmiany w życiu zawodowym zaprezentują Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Zielo-

nej Górze, Powiatowy Urząd Pracy, Eures, czyli europejska sieć mobilności zawodowej (praca sezonowa za granicą) działająca w ramach Wojewódzkiego Urzędu Pracy.

- Na naszych targach pracy można poznać komplet niezbędnych informacji o wszystkich możliwościach poprawy swojej sytuacji zawodowej - dopowiada Rybczyńska. - Oprócz ofert pracy PUP posiada również ofertę w postaci różnych narzędzi wsparcia, które pozwolą łagodnie wejść na rynek pracy i podnieść swoje kwalifikacje zawodowe. To m.in. bony szkoleniowe i na zasiedlenie, czyli na podjęcie pracy przez bezrobotnego poza miejscem dotychczasowego zamieszkania, zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub działalności gospodarczej. Z kolei OHP ma dla chętnych staże.

Nie wszyscy wiedzą, że OHP pomaga nie tylko młodzieży, ale i osobom dorosłym, które z różnych powodów mają kłopoty na rynku pracy. Z kolei CIS wspiera osoby, które z różnych powodów znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, proponując reintegrację zawodową i społeczną (powrót do życia zawodowego i społecznego). Szczegółowe informacje na temat targów pod nr tel. 573 900 635, e-mail: posrednikpracy@lubuska.ohp.pl. (H)

Oferty ważne od 11.04 do 19.04.



## OFERTY WIELKANOCNE:

Więcej na [www.zgranarodzina.pl](http://www.zgranarodzina.pl) i [www.zgrani50.pl](http://www.zgrani50.pl)

- **KOSMETOLOGIA I TRYCHOLOGIA ZUZANNA WOJCIESZKO**  
30% rabatu na vouchery
- **AKADEMIA PIĘKNA**  
30% rabatu na vouchery
- **SZLACHETNY SER**  
20% rabatu na zestawy serów i wędlin
- **SKLEP POD ANIOŁEM**  
15% rabatu na ozdoby wielkanocne
- **KAMILA BLONKOWSKA**  
30zł rabatu na vouchery na masaż bambusami
- **KASIA SOBCZYK KOSMETYKA PROFESJONALNA**  
30% rabatu na vouchery
- **JUBILER OROBELLO**  
20% rabatu na wyroby ze srebra

- **KRAINA SŁODKOŚCI**  
15% rabatu na karmelowe jajka i kurczaki
- **SALON KOSMETYCZNY BELLEZZA**  
25% rabatu na vouchery
- **COFFE HUNTER**  
10% rabatu na kawy paczkowane
- **TULIPANNA**  
15% rabatu na bukiety świąteczne i koszyczki
- **PANZET BIS**  
20% rabatu na artykuły kreatywne
- **OPTYK GADOMSKA**  
20% rabatu na zakup vouchera (na nowe okulary, okulary przeciwsłoneczne i akcesoria optyczne)
- **NATURALNIE WYHODOWANE**  
15% rabatu na catering wielkanocny

## BEZPIECZEŃSTWO

# Miejscy strażnicy mają nowy wóz

**Straż miejska ma być skuteczniejsza!** I właśnie dlatego formacja dostała nowoczesny samochód. Będą też kolejne zmiany, o które prosili mieszkańcy.

Prezydent Marcin Pabierowski przypomniał na briefingu prasowym w piątek, że w kampanii wyborczej obiecał poprawę bezpieczeństwa. - Chcemy zmienić i wzmocnić straż miejską. Zależy mi, żeby jednostka była jeszcze skuteczniejsza i działająca bliżej mieszkańca - przekonywał. - Aby to było możliwe, musimy zainwestować w wykwalifikowanych strażników i sprzęt. Wielofunkcyjne, nowoczesne auto to odpowiedź na potrzeby, które zgłaszają zielonogórzanie np. zakłócanie porządku. Dzięki niemu strażnicy bardziej skupią się na działaniach prewencyjnych, monitoringu starówki, a latem częściej sprawdzą miejsca wypoczynku i rekreacji.

W 2024 r. straż miejską zasilili dwóch dodatkowych funkcjonariuszy, którzy pracują popołudniami i wieczorem. Patrol na drugą zmianę, o którą prosili mieszkańcy, dba o porządek od 14.00 do 22.00. Nowi strażnicy zajmu-



**Strażnicy dostali samochód, który jest przystosowany do przewozu osób agresywnych, czy pod wpływem alkoholu**

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

ją się też m.in. kontrolami antysmogowymi. W tym roku straż dodatkowo wzmocni się kadrowo.

- Nowe auto pozwoli nam na przewóz do izby wytrzeźwień osób po spożyciu alkoholu i zachowujących się agresywnie - wyjaśniała

Agnieszka Pawłowa, komendant straży miejskiej. - Nie będziemy musieli czekać na policję. Samochód jest wyposażony w alkomaty.

Pani komendant podkreśliła, że jej formacja chce być bliżej mieszkańców. - Dla przykładu kontrole an-

tysmogowe wpływają na poprawę jakości powietrza. Nie wyobrażam sobie, żeby straż w tak dużym mieście jak Zielona Góra nie działała na dwie zmiany - dodała Pawłowa.

Strażnicy zajmują się też edukacją dzieci i młodzieży. Więcej osób w formacji

pozwoli na oddelegowanie na stałe strażnika, który zajmie się wyłącznie edukacją i szerokim pojętym bezpieczeństwem - od smogu, przez zaśmiecanie, po niewłaściwe parkowanie pojazdów.

Dariusz Mach, dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w magistracie zwrócił uwagę na jeszcze jeden powód, dla którego trzeba inwestować w strażników. - Ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej to bardzo wymagający akt prawny, także dla straży miejskiej. Nasi strażnicy włączają się w te działania. To np. pomoc mieszkańcom podczas anomalii pogodowych. A mieliśmy już przypadki, że w niektórych dzielnicach brakowało prądu przez trzy dni - podkreślał Mach.

Straż miejska ma też wspólne patrole z policją, lokalizuje dzikie wysypiska. - Rola tej formacji jest nieoceniona - spuentował prezydent.

(rk)

## URZĄD MIASTA

## Kto pokieruje schroniskiem?

**Prezydent Marcin Pabierowski ogłosił nabór na stanowisko dyrektora schroniska dla bezdomnych zwierząt przy ul. Szwajcarskiej 4. Termin składania dokumentów upływa 14 kwietnia.**

Kandydat musi mieć wykształcenie wyższe magisterskie, co najmniej pięcioletni staż pracy na stanowisku kierowniczym albo ukończone studia podyplomowe na kierunku zarządzanie i co najmniej trzyletni staż pracy w zawodzie. Wśród wymagań jest znajomość przepisów prawa w zakresie zadań realizowanych w schronisku, w szczególności ustaw o samorządzie gminnym, finansach publicznych, ochronie zwierząt, ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczania chorób zakaźnych zwierząt oraz utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Kandydat musi znać prawo zamówień publicznych, kodeks postępowania administracyjnego, kodeks pracy i przepisy o pracownikach samorządowych.

Szczegóły na stronie bip.zielonagora.pl w zakładce: Nabór kandydatów na wolne stanowiska kierownicze publicznych szkół i placówek oraz innych jednostek organizacyjnych. (rk)

## SZKOŁY

## Lekcja demokracji

**Za nami pierwsza lekcja obywatelska w tej formule. Prezydent Marcin Pabierowski gościł uczniów 8a SP 13. Chce uświadomić młodym, że mogą mieć realny wpływ na to, co dzieje się w mieście.**

- Młodzież przyszła do urzędu miasta w ramach lekcji WOS - tłumaczyła Kamila Bogusz, nauczycielka WOS i wicedyrektorka SP 13. - Uczniowie interesują miejskie kwestie, które bezpośrednio ich dotyczą.

Szymona Baumgarta nurtowała kwestia boisk do koszykówki. - Chętnie i regularnie gram. Niestety w mieście jest mnóstwo przepięknych, zniszczonych boisk - opowiadała.

Antoni Łagoda przyszedł z pytaniem o miejskie autobusy. - Niemal wszyscy uczniowie korzystają z publicznej komunikacji. Jestem ciekaw, czy jest szansa na zwiększenie kursów w okolicach 15.00, kiedy wszyscy wracają ze szkoły - mówił.

Prezydent zachęcał młodzież do zadawania pytań i aktywnego uczestniczenia



**Klasy zainteresowane lekcjami obywatelskimi mogą zgłaszać się do Biura Partycypacji Społecznej w urzędzie miasta**

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

w życiu miasta. - Chcę, żebyście poczuli, że macie realny wpływ na to, jak wygląda Zielona Góra. Zależy mi, żebyście zostali w naszym mieście, poszli tu na studia, później pracowali i zakładali firmy - podkreślał prezydent. I przypomniał o konsultacjach społecznych, nakreślając też uczniom ideę budżetu obywatelskiego, dzięki któremu w mieście realizowane są pomysły zielonogórzan - np. place zabaw, festyny, budki lęgowe dla ptaków.

W urzędzie miasta od niedawna działa także Biuro Partycypacji Społecznej z siedzi-

bą na parterze budynku przy ul. Podgórznej 22. - Kreujemy politykę partnerstwa społecznego. Chcemy angażować mieszkańców w podnoszenie atrakcyjności przestrzeni publicznej. To miejsce otwarte na pomysły zielonogórzan - tłumaczył Piotr Dubicki, kierownik biura.

W perspektywie jest jeszcze reaktywacja Młodzieżowej Rady Miasta (w niej zasiadać będą uczniowie szkół średnich) i Urban Lab, które powstaną przy pl. Matejki. - Będzie to przestrzeń dla młodych, którzy chcą mieć wpływ na zmiany w mieście

i wytyczanie kierunków jego rozwoju - opowiadała Agata Bazydło, koordynatorka projektu Urban Lab-Miasto dla Młodych. - Będzie to miejsce, gdzie rodzą się pomysły, ale też punkt Urban Cafe, gdzie można posiedzieć między lekcjami a zajęciami popołudniowymi. Chcemy, żebyście poczuli, że miasto należy również do was.

Inicjatorką lekcji obywatelskiej była radna Krystyna Magdziarek. - Chciałam, żebyście się przekonali, że ważna opinia i wasz głos mają moc - zwróciła się do uczniów. (ah)

## ŻŁOBKI

## Wolne miejsca wciąż czekają

**Na razie wnioski do miejskich żłobków złożyło 291 rodziców - podaje Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych magistratu. Wolnych miejsc jest w sumie około 400.**

W mieście działają trzy żłobki w czterech lokalizacjach: przy ulicach Wandy, Wiśniowej, Braniborskiej oraz al. Wojska Polskiego. W sumie to 754 miejsca. Po wakacjach trzylatki pójdą do przedszkoli i zwolnią ok. 400 miejsc. Ile z nich się zapełni?

W Żłobku Miejskim nr 1 „Promyczek” przy ul. Wandy 4 oraz jego filii przy al. Wojska Polskiego 116 - jest już komplet dzieci. - Mieścimy się w świetnej lokalizacji i cieszymy dobrą opinią. Rodzice przesyłają do nas swoje kolejne dzieci, anonsują wśród znajomych - mówi Marta Kopycińska, wicedyrektorka filii przy al. Wojska Polskiego. W placówce jest 96 miejsc, pod koniec lata zwolni się 51. - Mimo niższej demograficznej sytuacji są już zajęte - dodaje Kopycińska. (ss)

Wolne miejsca są w Żłobku Miejskim nr 4 „Wisienka” przy ul. Wiśniowej 8 (po modernizacji jest tu o 158 miejsc więcej) oraz w Żłobku Miejskim nr 7 „Kubus Puchatek” przy ul. Braniborskiej 2a.

Jak podaje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej po wprowadzeniu świadczenia dla pracujących rodziców „Aktywnie w żłobku” w wysokości 1500 zł (lub do 1900 zł w przypadku dziecka z niepełnosprawnością) oraz wsparciu ze strony samorządów aż 75 proc. miejsc w żłobkach w Polsce jest za 0 zł.

- W Zielonej Górze opłata za pobyt dziecka w żłobku wynosi 1500 zł miesięcznie. I jest to kwota, którą pokrywa w całości rządowy dodatek „Aktywnie w żłobku” - potwierdza wiceprezydent Marek Kamiński. Rodzice zwolnieni są też z opłat za pakiet dodatkowych zajęć z języka angielskiego, rytmicznych i muzycznych, bo te opłaca miasto. Ponoszą jedynie koszty wyżywienia.

Konkurencją dla miejskich żłobków są prywatne (tu też obowiązuje rządowy dodatek.) A także opłacana z budżetu państwa opieka domowa dla dzieci od pierwszego do trzeciego roku życia - 1500 zł tzw. babciowego. (ss)

# Planując ogród, zapomnij o wielkim trawniku

**- Duży trawnik to błąd. Wbrew pozorom to najbardziej pracochłonny i najdroższy w utrzymaniu element ogrodu.** Mając na uwadze konieczność oszczędzania wody, trawniki są po prostu nieekologiczne i nieekonomiczne - mówi Beata Tokarz, projektantka ogrodów z Zielonej Góry.

**- Coraz więcej zielonogórzan buduje się w sołectwach i bierze za uprawę swojego małego ogródka. Od czego „mieszczuch” ma zacząć, gdy całe życie spędził w bloku i niewiele wie o uprawie roślin pod chmurką?**

**Beata Tokarz, projektantka ogrodów:** - Przede wszystkim niech zada sobie pytanie - po co mi ogród? Co chcę w nim robić? Do czego ma służyć? Czy wolę miejsce wypoczynku, ładny widoczek z okna salonu i plac zabaw dla dzieci, czy chcę uprawiać własne warzywa. Warto policzyć, ile czasu i wysiłku możemy poświęcić na pielęgnację naszego ogrodu. Żeby nasza praca nie poszła na marne.

Na początku warto przyrzeć się miejscu pod domem. Przede wszystkim nie usuwajmy drzew, które już rosną na działce. Mogą być świetnym elementem pionowym równoważącym bryłę domu. Szkicujemy mapkę ogrodu i zaznaczamy miejsca, gdzie chcemy plac zabaw, altankę, a gdzie domek narzędziowy. Zaznaczmy ścieżki, którymi będziemy chodzić. Wtedy zostaną nam przestrzenie na nowe rośliny.

Tutaj też liczy się plan. Nie ruszamy od razu do szkółki i nie kupujemy, co nam w oko wpadnie. Sprawdzamy glebę, czy woda szybko wsiąka. Gdzie są miejsca słoneczne, a gdzie cień. I na tej podstawie wybieramy rośliny do poszczególnych miejsc.

**- Kiedy najlepiej zakładać ogród?**

- Praktycznie przez cały rok. Oczywiście, pomijając śnieżną i mroźną zimę (jeśli taka jest) i upalne lato. Najlepiej rośliny przyjmują się

wiosną i jesienią. Wtedy gleba jest wilgotna, ale nie ma jeszcze mocnego słońca.

**- Co jest największym błędem początkujących ogrodników?**

- Najczęściej kupowanie roślin bez względu na warunki w ogrodzie i wymagania danej rośliny. To często wyrzucanie pieniędzy w błoto. Na przykład kupujemy rododendrony, a pod domem mamy suche piaski. Kolejny błąd to wybieranie wymagających roślin egzotycznych, wrażliwych na chłody, choroby i szkodniki.

Na początek warto postawić na rośliny rodzime, sprawdzone, praktycznie niezniszczalne, odporne na choroby i mrozy. Są piękne, a jednocześnie pożyteczne dla owadów i innych zwierząt.

Pokutuje też cały czas moda na agrowłókniny na rabatach. Ogrodnicy śmieją się, że to wymysł leniwych „fachowców”, bo mają spokój z chwastami na okresie gwarancji. A potem rośliny zaczynają chorować, a chwasty i tak rosną. Trudniej je wyrwać, bo korzenie przerosną matę. Zdecydowanie lepiej dobrze oczyścić glebę i po posadzeniu roślin obłożyć kartonami, obsypać korą lub inną ściółką. Rośliny się nam odwdzięczą.

Błędem jest też duży trawnik. Wbrew pozorom jest to najbardziej pracochłonny i najdroższy w utrzymaniu element ogrodu. Mając na uwadze konieczność oszczędzania wody - niestety, będzie jej coraz mniej - trawniki są po prostu nieekologiczne i nieekonomiczne. Przyjemnie mieć kawałek mięk-



**- Uprawiamy ogrody z radością. Nie z obowiązku i przymusu, ale z przyjemności! - zachęca Beata Tokarz, projektantka ogrodów i hortiterapeutka. Hortiterapia to niekonwencjonalna metoda lecznicza, która polega na oddziaływaniu na ogólną kondycję człowieka poprzez jego kontakt z roślinami.**

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

kiej murawy, ale warto zostawić jej tylko trochę najbliższej domu, a resztę obsiać np. mikrokoniczyną czy po prostu nie kosić trawy za często. Wtedy ograniczymy konieczność podlewania, a zwiększymy tak potrzebną bioróżnorodność w ogrodzie.

**- Gdzie kupować sadzonki? Czy to prawda, że nie warto sięgać po te z marketów?**

- Najlepiej kupować rośliny w sprawdzonych szkółkach, gdzie są odmiany licencjonowane, fachowo zadbane, nawożone, przycięte i oznakowane. Ale znam

wiele przykładów, kiedy drzewka za parę złotych, kupione w marketach na przecenach odwdzięczają się cudownymi kwiatami i lepiej rosną niż te z renomowanych szkółek. Oczywiście, musimy mieć na uwadze, że w marketach czy dyskontach zwykle roślinami nikt się nie zajmuje, są osłabione i mogą się nie przyjąć lub odchorować. Jednak bym ich nie przekreślała. Coraz więcej jest też wyspecjalizowanych sklepów wysyłkowych, np. z różami, daliami, powojnikami, ziołami. To też dobre miejsce na zakupy, ale sprawdzajmy opinie innych kupujących.

**- Na co zwracać uwagę przy wyborze roślin?**

- Każda roślina w szkółce powinna mieć etykietę i na niej dokładnie określone wymagania i maksymalną wysokość. Jeśli mamy nieduży ogródek, nie bójmy się drzew. Wybierzmy jednak niższe, do kilku metrów, a nie wysokie, które będzie trzeba ciąć co roku. Przyjrzyjmy się też liściom, czy nie ma na nich plam chorobowych, szkodników, czy bryła korzeniowa nie jest przesuszona lub tak przerośnięta, że korzenie wychodzą z doniczki. Wtedy roślina jest w słabej kondycji i może źle rosnąć w ogrodzie.

**- Jakich roślin unikać w małych ogródkach?**

- Zbyt ekspansywnych i wymagających notorycznego ograniczania cięciem. Reszta to już kwestia wyboru. Zastanowiłabym się też nad kolczastymi i mocno pylącymi.

**- Po ilu latach zobaczymy efekty naszej pracy?**

- Jeśli mamy duży budżet, efekt można uzyskać niemal od razu, sadząc duże drzewa i kładąc trawnik z rolki. Zwykle jednak trzeba poczekać. Sadząc byliny, trawy ozdobne i krzewy pierwsze efekty możemy mieć już po kilku miesiącach, a po dwóch latach ogród jest już „pełny”. Jeśli ograniczamy się do krzewów i drzew, trzeba poczekać kilka, a nawet kilkanaście lat na efekt dojrzałego ogrodu. Dlatego zawsze warto wprowadzić byliny, które robią show niemal od razu.

**- Na co zwrócić uwagę, jeśli chcemy, by nasz ogród był przyjazny naturze i przygotowany na zmiany klimatyczne?**

- Podstawa to woda. Zbierajmy deszczówkę! Gdzie się da i ile się da. Ściółkujmy rabaty. Nie zostawiamy tzw. gołej ziemi, bo wtedy woda bardzo szybko paruje. Druga kwestia to odpowiedni dobór roślin. Najlepsze są nasze rodzime albo takie, które już od lat u nas rosną i się zaaklimatyzowały. Spokojnie sobie poradzą z suszami i podtopieniami.

Kolejna rzecz to bioróżnorodność. Nie czyścimy całego ogrodu z każdego listeczka, zostawiamy dla owadów i ptaków nieuporządkowany choć mały kącik. Sadźmy rośliny, które są dla nich pokarmem i dają schronienie. Dzięki temu w naszym ogrodzie powstanie równowaga biologiczna. Rośliny będą zdrowsze, a ptaki poradzą sobie z mszycami. No i uprawiamy ogrody z radością. Nie z obowiązku i przymusu, ale z przyjemności!

Agnieszka Hałas

## OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

Na podstawie art. 11f. ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572),

### zawiadamiam

o wydaniu w dniu 26 marca 2025r. decyzji nr 2/2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi powiatowej nr 4409F (ul. Zacisze) na odcinku od km 1+035,00 do km 1+363,64 w Zielonej Górze.

o wydaniu w dniu 26 marca 2025r. decyzji nr 2/2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi powiatowej nr 4409F (ul. Zacisze) na odcinku od km 1+035,00 do km 1+363,64 w Zielonej Górze.

Działki przeznaczone pod pas drogowy rozbudowywanej drogi powiatowej nr 4409F klasy Z (ul. Zacisze):

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr 143/7 (143/2) obr. 0020; 125 obr. 0021,

Teren niezbędny do budowy zjazdu poza projektowanym pasem drogowym:

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr 143/8 (143/2) obr. 0020,

Teren niezbędny do budowy drogi wewnętrznej wraz z dojazdami do nieruchomości poza projektowanym pasem:

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr 143/6, 210/2, 211/1 obr. 0020,

UWAGA: w nawiasach podano numer działki ewidencyjnej przed podziałem.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji, w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Podgórnej 22 w Departamencie Rozwoju Miasta, pokój 516 w godzinach pracy Urzędu (najlepiej po wcześniejszym umówieniu telefonicznym - nr tel. 68 45 64 516) oraz uzyskać wyjaśnienia w sprawie telefonicznie lub drogą mailową (K.Frydrychowska@um.zielona-gora.pl).

## PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

### INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: **(+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 689**

## PIŁKA NOŻNA

## Brawo Lechia!

**W trzecioligowych derbach Ziemi Lubuskiej Lechia pokonała Carinę Gubin 2:0 (0:0).**

Sobotni rywal Lechii nie ukrywa ambicji powalczania o drugą ligę. Są one partą dobrą grą i zwycięstwami. W ostatnich 10 meczach gubinianie nie ponieśli porażki, a ostatnią ekipą, która ich pokonała był lider Śląsk II Wrocław, ale było to w październiku.

Stąd faworytem meczu w Zielonej Górze zdawała się Carina. Goście przez większą część pierwszej połowy potwierdzali te opinie, byli szybsi i grali składniej. Dopiero w końcówce gospodarze zaczęli śmiało atakować. W drugiej połowie zielonogórzanie zagrali odważniej i zyskali przewagę. W 67. minucie Michał Szmigiel wyłożył piłkę Kubie Lizakowskiemu, a ten zdobył prowadzenie. Pięć minut później Lizakowski uciekł skrzydłem, zagrał do Przemysława Mycana, który „piętką” strzelił gola. Teraz przed Lechią wyjazdowy mecz z LKS Goczałkowice.

(af)

## KOSZYKÓWKA

## Walka o utrzymanie trwa

**Trzynastokrotnie zmieniało się prowadzenie w Dąbrowie Górniczej.** Niedzielny mecz był bardzo ważny na dole Orlen Basket Ligi. Orlen Zastal wyszarpał zwycięstwo nad MKS-em 89:88. W czwartek zielonogórzanie zagrają u siebie z PGE Startem Lublin w hali CRS (17.30).

Internauci to, co dzieje się na dole tabeli w ostatnich tygodniach, określają mianem igrzysk śmierci. Mecz w Dąbrowie był festiwalem błędów po obu stronach, ale wygrywający zespół mógł choć na chwilę wystawić głowę na powierzchnię i zaczerpnąć powietrza. Płytko i szybko, ale zawsze. To dopiero pierwsze w sezonie zwycięstwo biało-zielonych bez Waltera Hodge'a w składzie. Od końcówki stycznia, kiedy do Zastal pokonał Anwil we Włocławku, dorobek powiększali wszyscy, tylko nie zielonogórzanie.

Dąbrowianie wyglądali w ostatnią niedzielę tak, jakby miesiąc miodowy z nowym trenerem mieli już za sobą. W lutym zaczęło się bardzo obiecująco, od czterech zwycięstw z rzędu, ale teraz przyszła trzecia z rzędu porażka. MKS został więc w tabeli z siedmioma triumfami, to najmniej w całej lidze, zaś Zastal ma ich osiem, podobnie jak PGE Spójnia



**Ty Nichols świetnie wywiązał się z roli lidera w Dąbrowie Górniczej**

FOT. DB TEAM/DARIUSZBICZYNSKI.PL

Stargard. Przed rokiem osiem triumfów dawało utrzymanie. Na przestrzeni ostatnich 15 sezonów tylko raz trzeba było wygrać więcej (dwa lata temu utrzymali się torunianie mający dziewięć zwycięstw, a spa-

da Astoria Bydgoszcz z ośmioma), ale teraz, gdy właściwie sześć ekip walczy o to, by uniknąć ostatniego miejsca, najbardziej prawdopodobne wydają się nerwy do ostatniej kolejki, 7 maja.

- Cieszę się ze zwycięstwa, ale to nie koniec pracy w kierunku utrzymania - podsumował mecz w Dąbrowie trener Vladimir Jovanović, który chwalił sprowadzonego w ubiegłym tygodniu Szymona Wójcika. Powrót do Zastalu był więc nie udany. Wójcik zdobył 18 pkt., trafiając ważne rzuty w końcówce. Więcej od niego na boisku przebywał tylko rewelacyjny Ty Nichols, który w Dąbrowie rzucił 29 pkt., z czego aż 17 z linii rzutów wolnych. - W swojej karierze grałem wiele meczów na styku. Wiem, że jako lider muszę być spokojny i skupiony - ocenił Amerykanin.

Podbudowany Zastal spróbuje w czwartek postawić się lublinianom, którzy nieco w cieniu tych najbardziej aspirujących do medali trzymają się czołówki OBL. Start w ostatniej kolejce pokonał w Sopocie Trefla 88:87 i w tabeli jest trzeci.

(mk)

## KOLARSTWO

## Trud taki że chce się ścigać

**Jak świętować 30. urodziny? Świetny pomysł znalazł Gracjan Szela, kolarz z Wielkopolski, który jubileusz uczcił wygraną w Piekło Przytoku.**

- Udał się prezent. Jechałem tu pierwszy raz, bardzo ciężki ten brukowy podjazd - komentował po przekroczeniu linii mety zwycięzca. Wpadł na nią, mając za plecami Wojciecha Zielińskiego. Panowie pracowali zgod-

nie przez cały wyścig. - Zatakowałem już na pierwszym podejściu, bo uznałem, że są niebezpieczne zakręty. Cieszę się, że kolega do mnie dołączył i razem odjechaliśmy - mówił drugi na mecie kolarz po pokonaniu 70 km, czyli 10 pętli. Połowa dystansu obowiązywała panie i seniorów. Najszybsza kobieta do Przytoku przyjechała ze Szczecina. - Dość późno znalazłam informację o wyścigu, ale spróbowałam i było warto - cieszyła się po zwycięstwie Magdalena Bruzgo. Tuż za nią finiszowała najszybszy senior, Jan Zozuliński z Poznania.

Najtrudniejszy, dwukilometrowy i brukowany odcinek zachęcił do przyjazdu na zawody setkę kolarzy z całego kraju. - Są znaczne nazwiska z amatorskiego kolarstwa. To wielki sukces, podobnie jak fakt, że udało nam się odsłonić tablicę Jarka Michałowskiego - przyznała Joanna Balawajder, która od tego roku odpowiada za organizację Piekła. Zmarły pod koniec 2023 r. Michałowski siedmiokrotnie wygrywał ten wyścig. Tablicę, która stanęła na początku brukowanego odcinka w Janach, odsłonił syn kolarza Julian, w asyście organizatorów i samorządowców. (mk)



**Jazda po takiej nawierzchni nie jest komfortowa, ale to właśnie ona zachęca do startu setkę kolarzy**

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

## MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

## Koniec wielkiej smuty?

Skończyła się wielka smuta. Orlen Zastal wygrał po siedmiu kolejnych porażkach. I to z sąsiadem w tabeli, też walczącym o utrzymanie. Wreszcie w końcówce do nas uśmiechnęło się szczęście, w odróżnieniu od spotkań z Górnikiem Wałbrzych i Arką Gdynia. To bardzo cenna wygrana i być może zwycięstwo, które zadecyduje, że zostaniemy w elicie.

Warto przypomnieć, że ta smuta trwała od 25 stycznia, kiedy wygraliśmy we Włocławku z Anwilem. Mam nadzieję, że z tymi seryjnymi porażkami koniec. W czwartek gramy u siebie ze Startem Lublin. Warto, żebyśmy z pomocą znakomitych zielonogórskich kibiców wygrali i z większym spokojem patrzyli w przyszłość. Liczę, że tak się właśnie stanie! Przed nami jeszcze niecały miesiąc nerwów (ostatnia kolejka rundy zasadniczej zaplanowana jest na 7 maja) i czas żeby zmontować zespół, który w przyszłym sezonie nie będzie musiał walczyć o utrzymanie. Inna sprawa, że wygrana w Dąbrowie Górniczej, choć cenna, nie zamyka sprawy. Jednak daje nadzieję. I to najważniejsze.



Pisałem przed tygodniem, że zebranie sprawozdawczo-wyborcze Lubuskiego Związku Piłki Nożnej zapowiada się niczym zebranie partyjne w czasach komunizmu. Prezes został już wybrany przed spotkaniem i nikt nie będzie się wychylać z pretensjami. Ale gdy się rozmawia z działaczami („tylko bez nazwiska panie redaktorze”), mają oni uwagi do funkcjonowania związku. Co ciekawe, nie są to zgłoszenia, że wszystko jest źle a szefostwo tylko myśli o stołkach. To są bolączki, które nie wywracają wszystkiego dookoła oraz dobre tematy na rozmowę na walnym. Jednak niczym w PRL - na zewnątrz

wszystko OK!

Na zebraniu było tak jak przypuszczałem. Prezes chwalił dokonania związku, szef komisji rewizyjnej chwalił prezesa, a potem strzelił „misia” z siedzącymi za stołem prezydiatnym. Jak już wybrano jedynego kandydata, do starego-nowego prezesa ustawiła się długa kolejka działaczy po pocałunek i uścisk. Zabrakło tylko chóralnego „sto lat”. Było jednak coś nowego, wkroczyła technika. Zebrani głosowali elektronicznie za pomocą specjalnego urządzenia. Dzięki temu znalazło się pięciu, którzy nie zaakceptowali czwartej kadencji prezesa i trzech wstrzymujących się. Ci

odszczepieńcy ukryli się za aparaturą, bo gdyby tak jak kiedyś głosowanie było jawne, prezes miałby pewnie stu procentowe poparcie, nikt by się nie wychylił. Zadziwiła mnie ta niechęć do dyskusji i powiedzenia tego, co prezesom klubów przeszkadza. Była nawet chęć ze strony prowadzącego zebranie, na przykład, żeby obok ludzi wytypowanych do zarządu i najazd PZPN proponować kogoś z sali, ale odpowiedzią było milczenie. Nie potrafię tego zrozumieć, bo w kuluarach usłyszałem o kilku sprawach, które nurtują szefów klubów z niższych klas, a które nie burzą ani hierarchii w związku, ani nie są przeciwko prezesowi i jego ludziom. Czemu boją się o tym powiedzieć publicznie? Nie mam pojęcia.

W sumie zebranie przebiegło szybko, sprawnie i bezboleśnie. Po zakończeniu obrad na uczestników czekało pieczone, sałatki, szaszłytki i jak przypuszczam nie obyło się bez „schłodzonej”. Potem wszyscy rozjechali się do klubów w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Lechia wygrała w derbach z Cariną Gubin, mocnym zespołem, który walczy o awans i od dawna jest w dobrej formie. Zielonogórzanie pokazali fajny, szybki futbol i wygrali zasłużenie. Dobrze się to oglądało.

O to przecież chodzi!

## WEEKEND KIBICA

## ŻUŻEL

**piątek, 11 kwietnia:** 1. kolejka PGE Ekstraligi, Stelmet Falubaz Zielona Góra - Orlen Oil Motor Lublin, 18.00, stadion przy W69

## PIŁKANOŻNA

**sobota, 12 kwietnia:** 25. kolejka Betclit III ligi, LKS Goczałkowice-Zdrój - Lechia Zielona Góra, 13.00; 20. kolejka CLJ U-15, Lechia Zielona Góra - LZS Śląsk Lubniani, 12.00; 18. kolejka klasy A, TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra - Błękitni Świdnica, 15.00; Drzonkowlanka MM Stacje Paliw Kisielin-Racula - Czarni Rudno, 15.00; Ikar Zawada - Odra Glińsk, 16.30; Pogoń Przyborów - Mazel Sparta Łężyca, 17.00

**niedziela, 13 kwietnia:** 23. kolejka IV ligi, Lechia II Zielona Góra - Sprotawa Szprotawa, 12.00; 24. kolejka CLJ U-17, Raków Częstochowa - Lechia Zielona Góra, 14.30; 21. kolejka klasy okręgowej, Unia Żary-Kunice - Zorza Ochla, 17.00; 18. kolejka klasy A, Carina II Gubin - TS Masterchem Przylep, 14.00; 7. kolejka IV ligi kobiet, TS Ladies Przylep - MUKS PS II Kostrzyn, 14.00

**PIŁKARĘCZNA**  
**sobota, 12 kwietnia:** 23. kolejka I ligi, Olimp AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Wolsztyniak Wolsztyn, 18.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana  
**niedziela, 13 kwietnia:** 22. kolejka II ligi, SMS Zielona Góra AZS UZ - Acana Moto-Jelcz Oława II, 17.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

## TENIS STOŁOWY

**piątek-niedziela, 11-13 kwietnia:** Indywidualne Mistrzostwa Polski osób z niepełnosprawnościami, w piątek od 10.00, w sobotę i niedzielę od 9.00, WOSiR Drzonków

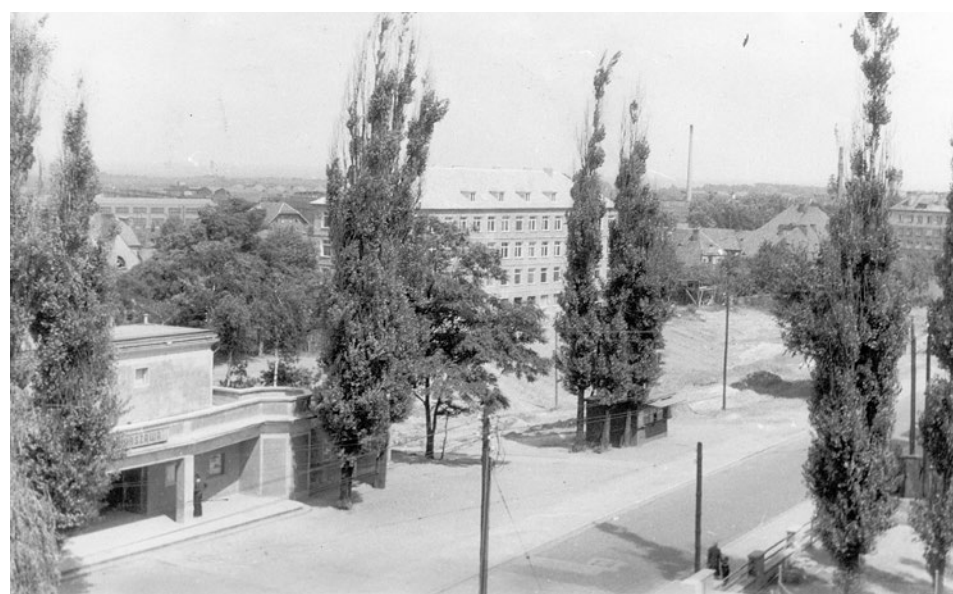
## BIEGI

**sobota, 12 kwietnia:** XXIII Ogólnopolski Półmaraton Przytok, 11.00, start i meta w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Przytoku (mk)



Ul. Chopina, przełom roku 1957/58. Po lewej kino Warszawa, w głębi budowa szkoły.

ZE ZBIORÓW PRYWATNYCH



Ul. Chopina w roku 1958. Szkoła jest już gotowa.

ZE ZBIORÓW PRYWATNYCH

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 593 (1.193)

# To dobre miejsce na budowę nowej szkoły

**Pod koniec lat 50. XX wieku Zielona Góra rosła dosłownie jak na drożdżach.** Coraz więcej mieszkańców, coraz więcej dzieci, a szkół wciąż tyle samo. Trzeba było stawiać nowe. Jedną z nich była podstawówka przy Chopina.

- Czyżniewski! Podstawówka jest bliższa memu sercu, ale powinieneś również wspomnieć o liceum. Musisz się dobrze sprawić! - moja żona dziwnie potrząsa trzymaną w dłoni patelnią. Groźba, czy też mi się tylko zdaje? Ryzyko jest, bo piszę o jej szkole i naszego syna Mateusza. Dlatego sięgnę do samych początków, kiedy obojga jeszcze nie było na świecie.

- Pracownicy zarządu budowlanego oddają dzieciom Zielonej Góry nową szkołę - taki napis wisiał 1 września 1955 r. nad wejściem do budynku przy ul. Kingi. Szkoła miała 15 sal lekcyjnych i jeszcze nie była wykończona. Wtedy mówiło się, że mieści się przy ul. Pastuszej. SP 4 była pierwszą szkołą z serii nowych obiektów. W 1957 r. miasto otrzymało piętnastoizbową szkołę przy ul. Strzeleckiej (dzisiaj LO III), w 1958 r. przy ul. Chopina (dzisiaj SP13) i w 1959 r. przy ul. Spastowskiej (dzisiaj szkoła specjalna). Niesamowite tempo.

Nas interesuje podstawówka przy ul. Chopina. Wcześniej w tym miejscu były ogrody.

- Co chwilę podjeżdżają samochody. Koparka ładuje ziemię. Rozpoczęto wykopy pod budowę szkoły przy ul. Chopina - odnotowała „Gazeta Zielonogórska” w wydaniu z 20 maja 1957 r. - Jeśli w dalszym ciągu tempo prac nie osłabnie, to może już w przyszłym roku kilkadziesiąt dzieci rozpocznie naukę w nowej szkole.

Tempo chyba nie osłabło. W styczniu 1958 r. szkoła mia-



Rok 1958. Trwa budowa szkoły. Z tyłu powstaje niewielka sala gimnastyczna.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL



Ozdoby z opon na placu przed szkołą służyły do zajęć WF-u  
ZE ZBIORÓW SP13



Każdy element można było wykorzystać do ćwiczeń - lata 70.  
ZE ZBIORÓW SP13

ła trzy kondygnacje wysokości. Osem miesięcy później była gotowa. Dokładnie mówiąc prawie gotowa.

Pod koniec sierpnia wciąż trwały intensywne prace wykończeniowe. Reporter „GZ” zastał Jana Kowalczyka i Kotowicza przy montowaniu balustrad. - Ale to już ostatnie prace - zapewniał kierownik budowy Mieczysław Jabłoński. - Do rozpoczęcia roku szkolnego wszystko zostanie wykończony na „medal”.

Placówka przeznaczona była dla 700 dzieci z całego miasta. Nie obowiązywały tutaj rejonu, bo to była szkoła świecka. - Coraz więcej rodziców, również wierzących, zdaje sobie sprawę, jak ważną rolę w kształtowaniu charakteru dziecka odgrywa jednokierunkowe racjonalne wychowanie - pisała „GZ”. Krótko mówiąc tutaj nie miało być religii. Wszystko w ramach tolerancji.

Nie była jeszcze gotowa sala gimnastyczna. Padł nawet pomysł, żeby ją podwyższyć i na wyższym piętrze zrobić aulę. Nie zrealizowano go. Sala była gotowa dopiero rok później. Nie był to wielki obiekt. Natomiast w marcu 1960 r. rodzice postanowili w czynie społecznym przekształcić część piwnic w stołówkę dla dzieci. Do dzisiaj są tam wydawane posiłki.

To był dziwny zestaw szkół, bo w budynku przez pewien czas funkcjonowało Liceum Ogólnokształcące nr 21, które później zostało przeniesione na ul. Kilińskiego.

Tomasz Czyżniewski